

Produkty Boom to nowy pomysł United Sound, właściciela firm Polk Audio i Definitive Technology. Znak Boom został podpięty pod Polk Audio, czasami pojawia się w ramach tej marki, ale występuje również samodzielnie.

## Polk Audio BOOM ROGUE

**B**oom jest kierowany do młodego klienta. Na razie oferta obejmuje zaledwie kilka produktów, m.in. basenowy głośnik bezprzewodowy, niezniszczalne słuchawki, które można wyginać na wszystkie strony czy miniaturowy głośniczek dla sportowców. W tej awanturycznej ofercie słuchawki Rogue jawią się jako coś w miarę normalnego. Reklamowane są jako „miastoodporne” czyli produkt przenośny i przeznaczony do użytkowania w trudnych warunkach. W związku z tym, również Rogue można wyginać, do czego zachęca film na Youtube. Po tym, co zobaczyłem, ostro przećwiczyłem pałąk dostarczonego egzemplarza – faktycznie, nic się nie stało, za każdym razem wracał do oryginalnego kształtu.

Rogue są dostępne w dwóch wersjach kolorystycznych – czarnej oraz jasnoszaroniebieskiej. Słuchawki mają bardzo masywny pałąk z poliwęglanu oraz ogromne muszle w całości zakrywające uszy. Pokrycie wnętrza pałąka oraz muszli zrobiono z tworzywa, którym nie usiłowano imitować skóry, ale jest ono niezwykle

delikatne w dotyku. Szkielet pałąka stanowi stalowa, sprężysta prowadnica. Rozsuwając plastikowe elementy pałąka, regulujemy wielkość. Wydaje się, że prowadnica przesuwana jest trochę zbyt luźno.

W komplecie są dostarczane dwa przewody – obydwa ciekawe. Pierwszy jest bardzo cienki, kolorystycznie dopasowany do słuchawek (szary kabel, niebieskie wtyczki), ma długość 1,2 m i sterownik do obsługi nagrań oraz odbierania rozmów na telefonie z iOS. Drugi przewód ma nominalnie 1,8 m, ale w znacznej części jest sprężystą spiralą. W założeniu ma służyć didżejom i muzykom. Wtyczka od strony słuchawek ma wycięcia pozwalające na przekręcenie jej i zablokowanie po włożeniu w gniazdo (w zwykłym kablu nie ma takiej blokady). Od strony urządzenia wtyczka jest kątowa i ma gwint służący do pewnego założenia (także gwintowanej) przejściówki z 3,5 mm na 6,3 mm.

Do przenoszenia miastoodpornych słuchawek służy jasnoszara, neoprenowa torebka.



Typ:	wokółuszne, zamknięte
Masa [g]:	266
Impedancja [Ω]	32
Długość kabla/wtyk [m/mm]	2 kable: 1,2/3,5; 1,8 ze spiralą/3,5
Sterowanie (iOS/Android)	tak/-
Inne	



Typ:	wokółuszne, otwarte
Masa [g]:	236
Impedancja [Ω]	50
Długość kabla/wtyk [m/mm]	3/6,3
Sterowanie (iOS/Android)	-/-
Inne	

Sennheiser jest kojarzony w pierwszej kolejności ze słuchawkami. Ta specjalizacja ma długą tradycję, a obecna oferta jest bogata i – odpowiednio do renomy marki – niewiele jest w niej modeli z niższej półki.

## Sennheiser HD559

**M**odele serii 500 znane są na rynku od kilkunastu (a może już ponad dwudziestu) lat. Oczywiście pojawiają się w coraz to nowych odsłonach. HD559 jest najtańszą propozycją wśród czterech nowych 500-ek.

O tym, że są to słuchawki stacjonarne (nazwa linii „audio domowe” już to sugeruje), świadczy wiele faktów. To konstrukcja otwarta, nieskładana, w komplecie nie ma żadnej torby, a długi, 3-m kabel nie ma sterownika dla przenośnego urządzenia i jest zakończony dużym 6,3-mm „jackiem”. Owszem, 3,5-mm przejściówka na mini-jack jest w komplecie, ale trudno jej użyć z urządzeniem przenośnym w warunkach terenowych, ponieważ długi wtyk może wyłamać gniazdo. Z drugiej strony kabel mocuje się w lewej muszli, wtykiem mikro-jack.

Słuchawki są zrobione w dużej części z matowego, czarnego plastiku. Ten dość zwyczajny materiał prezentuje się w tym

wypadku wyjątkowo dobrze. Muszle są zamocowane do uchwytów wtopionych w metalowe prowadnice, poruszające się wewnątrz pałąka (również plastikowego). Prowadnice skrzeczą przy wysuwaniu, co świadczy o zapadkach zatrzymujących je na wybranej długości. HD559 bardzo szybko i łatwo dopasowują się do głowy, mocno przylegają, pewnie obejmują uszy, ale nie uciskają nadmiernie. Muszle tylko minimalnie obracają się lewo-prawo, również ruch góra-dół nie jest duży, ale wystarczający.

Wnętrza pałąka oraz poduszek są wypełnione mięciutką gąbką, pokrytą welurem. Oznaczenia kanałów są miniaturowe, ale czytelne, ulokowane wewnątrz pałąka. W HD559 wykorzystano przetworniki o umiarkowanej średnicy 38 mm. Zewnętrzne części muszli są pokryte plastikowymi maskownicami i czarnym, ozdobnym materiałem. Zważywszy tak solidną konstrukcję i spore gabaryty, HD559 wydają się bardzo lekkie.

## ODSŁUCH

Boom Rogue są dość ciężkie i „stale obecne” – po założeniu na głowę ściśle i odczuwalnie przylegają, dokładnie okalając uszy. Brzmienie jest równie obszerne, masywne, ale też miękkie, więc da się przeżyć, a nawet poprzeżywać... Boom Rogue szycują dla nas sporo muzycznych emocji, wcale nie topiąc ich w basowej lawinie.

Owszem, bas zwraca na siebie uwagę, jest głęboki i soczysty, wciska się w różne zakamarki nagrań, między dźwięki średnionowe, tworzy swoistą „podlewę”, co zwykle uprzyjemnia brzmienia, chociaż w dynamicznych momentach wpływ jest dwuznaczny: gdy ważniejsza jest potęga, robi się wspaniale i groźnie, a gdy szybkość – trochę zbyt tłusto. To, że najniższy bas nie utrzymuje pełnej kontroli, jest w zasadzie typowe dla podobnego charakteru.

Średnica „wynurza” się z basu; im wyżej, tym jest lepiej czytelna, na przejściu do wysokich tonów jest już bardzo wyrazista, a sama góra pasma – jaśniutka i wesolutka. Okazuje się, że utemperowanie basu zwykłą regulacją barwy daje bardzo dobre rezultaty. Tym sposobem można ustalić brzmienie dobrze zrównoważone, a wciąż gęste, barwne i bogate w detale.

### BOOM ROGUE

CENA: 800 ZŁ

DYSTRYBUTOR: RAFKO  
[www.rafko.com](http://www.rafko.com)

#### WYKONANIE

Prawie wyłącznie tworzywo sztuczne, ale wykonanie solidne. Bardzo przyjemny materiał poduszek i na pałąku.

#### FUNKCJONALNOŚĆ

Pozwalają się wyginać i brutalnie traktować. W komplecie torba i dwa kable: jeden obsługuje iOS, drugi (dłuższy, ze spiralną wstawką) zachęca do wykorzystania przez didżejów i muzyków amatorów.

#### BRZMIENIE

Dużo emocji, chociaż większość płynie z potężnego basu. Wysokie tony cichsze, ale ładnie zróżnicowane.

## ODSŁUCH

Niemalże natychmiast po założeniu i włączeniu HD559 sięgnąłem do gałki potencjometru – aby zagrało głośniej. Ale nie dlatego, że było cicho, ciszej niż z innych słuchawek, czy mniej wyraziście. Wręcz przeciwnie – brzmienie Sennheiserów było tak czyste i przyjemne, nieagresywne, a dynamika tak zręczna, że chciało się po prostu więcej. Sprężyste i łagodnie, dokładnie i elegancko – ten styl dobrze służył w zasadzie wszystkim gatunkom muzycznym. Nagrania rockowe pokazały dobre akcentowanie uderzeń, jazzowe – zróżnicowaną barwę. Może tylko muzyka stricte „łupana”, a w zasadzie jej odbiorcy, mogliby życzyć sobie czegoś innego, a dokładnie – mocniejszego basu. Ten jest gęsty, krzepki, ale „normalny”, dobrze kontrolowany, tym samym HD599 należą do grupy słuchawek dobrze zrównoważonych, a to dla niektórych słuchaczy oznacza – słabych na basie. Jednak w rzeczywistości bas, świetnie połączony ze średnicą, pracuje tutaj jak silnik napędzający całą akcję, zawsze we właściwym tempie. Średnica jest mocna i świetnie ustawiona, wokale były bliskie i naturalne. Wysokie tony – świeże i otwarte. Dzięki bardzo dobrej przestrzenności kameralne nagrania są odtwarzane przez HD559 z dziecinną łatwością, a rejestracje o zagmatwanej fakturze... po prostu z łatwością.

### HD559

CENA: 660 ZŁ

DYSTRYBUTOR: APLAUZ  
[www.aplauzaudio.pl](http://www.aplauzaudio.pl)

#### WYKONANIE

Klasyczne już wzornictwo Sennheisera, porządna konstrukcja, pewne łączenia, delikatny, ale trwały materiał poduszek i na pałąku.

#### FUNKCJONALNOŚĆ

Niewielki zakres regulacji, ale bardzo wygodnie leżą na głowie. Długi kabel z 6,3-mm wtykiem utrudnia podłączenie do urządzeń przenośnych. Słuchawki otwarte – ciche słuchanie w sypialni też raczej nie wchodzi w grę.

#### BRZMIENIE

Czyste, dynamiczne, zrównoważone. Wszystko dobrze zgrane i uporządkowane.